

Jan Olbrycht o propozycji budżetu UE

Data publikacji: 28.05.2020 19:12

Wczoraj (27.05) Komisja Europejska przedstawiła swoją propozycję siedmioletniego budżetu Unii Europejskiej (obejmującego lata 2021-2027), który miałby opiewać na łączną kwotę 1,1 biliona euro. Na czym polega jego wyjątkowość i ile pieniędzy może otrzymać Polska, po spełnieniu określonych warunków? Na te i inne pytania odpowiedział europoseł Jan Olbrycht.



fot. KR/ox.pl

Cieszyński polityk zorganizował na swoim profilu facebookowym live chat, w którym analizował przedstawioną przez Komisję Europejską propozycję. - **Jest znacznie niższa od zaproponowanej poprzednio oraz niższa od tej, którą zaproponował Parlament Europejski** - podkreślił na wstępie.

O rezolucji opracowanej przez Jana Olbrychta, którą ostatnio przyjął Parlament Europejski, pisaliśmy tutaj: [Wieloletni budżet unijny przesunięty?](#)

Jak informuje portal [tvn24.pl](#), najwięcej pieniędzy Komisja Europejska chce wydać na fundusz spójności - 374,5 mld euro oraz na programy z zakresu zasobów naturalnych i środowiska - 357 mld euro. 140,7 mld euro miałyby być przeznaczonych na wspólny rynek, innowację i cyfryzację gospodarek, 102 mld - wszelkie wydatki związane z sąsiadami Unii Europejskiej, 74 mld - administrację publiczną UE, 31 mld - zarządzanie migracjami, a 19,4 mld - bezpieczeństwo i obronność.

Propozycja "rządu" Unii Europejskiej zakłada także powstanie tak zwanego Funduszu Odbudowy, który opiewałby na kwotę 750 mld euro. - **To instrument nadzwyczajny, tymczasowy, który ma być realizowany poprzez budżet. Czyli najpierw uchwalamy budżet, potem szukamy pieniędzy na rynkach kapitałowych, a jeśli te pieniądze się znajdują, to wzmocnią budżet, ale tylko przez 2-3 lata** - analizuje Olbrycht.

Kwota ta miałaby być podzielona - 500 mld euro mogłyby otrzymać państwa jako granty (bezzwrotne), a kwota 250 mld euro przeznaczona by była na pożyczki dla krajów członkowskich. - **Jeśli państwa będą chciały otrzymać pożyczki lub granty, będą musiały spełnić kilka warunków. Po pierwsze - będą musiały udowodnić, że rzeczywiście zostały dotknięte skutkami pandemii. Po drugie - będą musiały zaproponować program, który spełnia wymogi europejskie, czyli który bierze pod uwagę priorytety Unii. Zatem w tych programach odbudowy będą musiały znaleźć się projekty związane z Europejskim Zielonym Ładem, digitalizacją i cyfryzacją gospodarki i jej unowocześnieniem, pomysły dotyczące realizacji wytycznych Komisji Europejskiej dla każdego państwa, dotyczące przeprowadzenia niezbędnych reform** - zauważa były burmistrz Cieszyna.

Co ważne, jednym z dodatkowych warunków, które mogą szczególnie dotyczyć Polski, jest przestrzeganie zasad państwa prawa. Z tym wiąże się kwestia ilości środków, które mogą trafić do naszego kraju. - **Suma, o której dziś mówi się w polskiej prasie, pochodzi oczywiście od Komisji Europejskiej - te 60 mld euro możemy otrzymać pod warunkiem, że wszystkie te warunki spełnimy** - mówi Jan Olbrycht.

Fundusz Odbudowy miałby też niebagatelny wpływ na kształt następnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej - czyli okresu po 2027 roku. Wynika to z faktu, iż zaciągnięte kredyty z rynków kapitałowych należałoby spłacić. W jaki sposób? - **Jeśli rządy zgodzą się na zaciągnięcie kredytu na 750 mld euro, to tym samym zgodzą się, aby za kilka lat mieć odpowiednie środki, aby ten kredyt spłacić. Czyli za 7 lat potrzebny będzie dużo większy budżet, dużo większe składki państw członkowskich, nowe dochody własne. Dlatego ta decyzja rządów musi mieć charakter długofalowy i przewidywać potencjalne skutki tego kryzysu** - zaznaczał europoseł.

Cały live chat można obejrzeć poniżej:



● NA ŻYWO ●

Jan Olbrycht na żywo komentuje dzisiejszą propozycję Komisji Europejskiej dot. „Pakietu Naprawczego”

👍 95 💬 8 ➦ 34

KR